

PARYŻ, 22. 5. Prasa paryska zagadnienia czeskie potraktowała z jak największą dyskrecją. O ile chodzi o stanowiska kierownicze rządowych, to podobnie jak dzienniki paryskie zachowują one całkowite milczenie. Temu na stanowieniu prasy nie odpowiadały nastroje kół dziennikarskich wśród których już w piątek wieczorem zaczęły się pojawiać z niepokojeniem wiadomości o przebiegu wydarzeń czechosłowackich, a następnie informacje interwencji brytyjskiej w Berlinie.